



MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie – Mydlnikach * nr 37 (303) * 16.11.2014 r.

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Czytanie z Księgi Przysłów

Niewiastę dzielną któż znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa; nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia. O len się stara i wełnę, pracuje starannie rękami. Wyciąga ręce po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce. Kłamliwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana. Z owocu jej rąk jej dajcie, niech w bramie chwala jej czyny.

Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan

Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach. Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy.

Kiedy bowiem będą mówić: «Pokój i bezpieczeństwo», tak niespodziana przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie ujdą. Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteście synami nocy ani ciemności.

Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi.

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść:

«Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał

pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.

Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi.

Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana”.

Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię; wejdź do radości twego pana”.

Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność”.

Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz w ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”».

Radość owocem miłości

Pełnię radości przynosi nam Chrystus, gdyż On do końca objawia nam miłość Boga do człowieka, a największa radość płynie z największej miłości.

Warunkiem przyjmowania miłości jest rozumienie sposobu, w jaki Bóg kocha człowieka. Nie jesteśmy w stanie przyjąć Bożej miłości ani jej naśladować, jeśli nie rozumiemy, na czym ta miłość polega. Po grzechu pierworodnym wielu ludzi nie rozumie języka miłości, a przez to myli miłość z pożądaniem, współżyciem seksualnym, uczuciami, zakochaniem, tolerancją, akceptacją, a nawet z pobłażaniem złu czy naiwnością. Od radości oddalają się nie tylko ci, którzy oddalają się od miłości, lecz także ci, którzy myślą miłość z czymś, co wydaje się do miłości podobne, a co w rzeczywistości jest jej zaprzeczeniem. Mylić miłość z niemilością to tak poważny błąd, jakby mylić radość ze smutkiem czy życie ze śmiercią.

Miłość bezwarunkowa i komunikowana z bliska

Nasza radość jest tym większa, im bardziej precyzyjnie rozumiemy miłość Boga do człowieka, objawioną w Jezusie. Jest to najpierw miłość bezwarunkowa. Na miłość Boga nikt z nas nie musi zasługiwać. Stwórca kocha każdego z nas za nic! Kocha także tych, którzy nie kochają nikogo, nawet samych siebie. Miłość Boga jest nieodwołalna. Bóg nie przestanie nas nigdy kochać. Gdyby nawet ktoś z ludzi znalazł się w piekle, to i tam będzie przez Boga kochany. Radość, jaką przynosi nam Jezus, to radość pełna, gdyż płynie ona z miłości bezwarunkowej, która nigdy się nie skończy. Jezus okazuje nam nie tylko miłość bez żadnych warunków i na zawsze. Zbawca komunikuje nam tę miłość nie z dalekiego nieba, lecz z bardzo bliska: z perspektywy ziemi i w doczesnych warunkach. Syn Boży stał się człowiekiem i przyszedł do nas osobiście właśnie dlatego, że miłość komunikowana z bliska bardziej nas umacnia niż ta sama miłość komunikowana z daleka. Ta prawda odnosi się również do miłości w relacjach między ludźmi.

Miłość widzialna i ofiarna

Niewidzialny Bóg stał się widzialnym człowiekiem po to, byśmy mogli dosłownie zobaczyć Jego miłość. W czasie publicznej działalności Syn Boży

okazywał miłość poprzez swoją fizyczną obecność, pracowitość i czułość. Małżonkowie i rodzice, którzy mają czas dla swoich bliskich, którzy oddają im swoje siły i zdrowie oraz którzy promieniają czułością do małżonka i dzieci, naśladową tę widzialną miłość Jezusa. Radość głosiciela Ewangelii płynie z opowiadania współczesnym ludziom – często smutnym z powodu samotności i braku wsparcia nawet ze strony najbliższych – o zaskakującej miłości Boga do człowieka, która w Chrystusie stała się tak bliska, że aż widzialna.

Bóg, który przyjął ludzką naturę, kocha nas nie tylko z bliska i widzialnie, lecz także ofiarnie – aż do krzyża, aż do oddania za nas życia. Człowiek czuje się tym bardziej kochany, im większą i im bardziej bolesną cenę płaci ktoś za tę miłość. Najbardziej kocha ten, kto potrafi najwięcej dla nas i z nami wycierpieć. A najwięcej dla nas i z nami wycierpiał Chrystus. Syn Boży przyszedł na tę ziemię, chociaż z góry wiedział, jaki los zgotują Mu ludzie źli i grzeszni. Ewangelia to zupełnie zaskakująca nowina o tym, że Bóg kocha każdego z nas do tego stopnia, że nasz los jest dla Niego ważniejszy niż Jego los. W obliczu tak wielkiej miłości pozostaje nam zdumienie, zachwyt i wdzięczność, czyli to wszystko, co prowadzi do radości, jakiej ten świat dać ani zabrać nam nie może.

Bóg utożsamia się z człowiekiem

Radość uczniów Jezusa osiąga swój szczyt wtedy, gdy uświadamiamy sobie, że Bóg kocha nas do tego stopnia, że aż utożsamia się z nami: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Dla każdego z nas Bóg postanowił być sejfem i zamkiem warownym. Gdy prezydent jakiegoś mocarstwa pokazuje się w miejscach publicznych, wtedy otoczony jest przez świetnie wyszkolonych ochraniarzy, którzy w obliczu zagrożenia gotowi są zasłonić go własnym ciałem. Każdy z nas jest dla Boga ważniejszy niż prezydent największego mocarstwa, gdyż naszą ochroną jest sam Bóg. Stwórca każdego z nas chroni sobą. Czyni to nie dlatego, że ktoś Mu za to płaci, lecz z nieskończonej miłości. Od czasów Jezusa już wiemy, że każdy cios, który ktoś nam zadaje, przechodzi najpierw przez serce Boga i rani serce Zbawiciela. Również wtedy, gdy człowiek krzywdzi samego siebie, najpierw zadaje cios Bogu, gdyż On chroni nas sobą nie tylko przed

zagrożeniami zewnętrznymi, lecz także przed naszą własną słabością. Czy może istnieć większa radość od tej, która płynie z pewnością, że sam Bóg ochrania i osłania mnie sobą w obliczu każdego niebezpieczeństwa?

Miłość, radość i realizm

Trwałej radości doświadczamy wtedy, gdy przyjmujemy miłość od Boga i gdy tę miłość naśladowujemy w relacji do samych siebie oraz do bliznich. Miłość, którą objawia nam Jezus w Ewangelii, jest nie tylko szczystem dobroci, lecz także szczytem mądrości. Nie ma ona nic wspólnego z sentymentalizmem czy naiwnością, która rozczarowuje i prowadzi do smutku. Jezus uczy nas miłości ofiarnej aż do krzyża, a jednocześnie – co wydaje się trudne do pogodzenia – miłości mądrej, wymagającej, a nie mylonej z naiwnością czy rozpieszczaniem. Zasady takiej mądrej miłości wyjaśnia Chrystus w przypowieści o synu marnotrawnym. Mądrze kochający ojciec –

symbol Boga – nie wycofuje miłości do błędzącego syna. Nie zsyła mu żadnych kar ani cierpień, ale też nie przeszkadza synowi ponosić konsekwencje błędów, które tenże syn popełnia. Ojciec wie, że na skutek cierpienia błędzący ma szansę zastanowić się, wrócić i doświadczyć radości z ocalenia i pojednania (por. Łk 11–32).

Bóg chce, byśmy kochali wszystkich ludzi, ale nie oczekuje, byśmy wszystkim okazywali miłość w ten sam sposób. Przeciwnie, własnym przykładem upewnia nas o tym, że inaczej okazuje się miłość dzieciom, a inaczej dorosłym; inaczej ludziom zdrowym, a inaczej chorym; inaczej tym, którzy postępują zgodnie z Dekalogiem, a jeszcze inaczej tym, którzy krzywdzą samych siebie i bliznich. Ta prawda jest szczególnie ważna w obliczu mody na naiwnie rozumianą tolerancję czy akceptację.

autor: Ks. Marek Dziewiecki

źródło: Przewodnik Katolicki 43/2014, red. BK

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

W dniu dzisiejszym przypada wsp. Matki Bożej Miłosierdzia (Ostrobramskiej).

O godz. 17:00 Różaniec za zmarłych z wypominkami. Zapraszamy.

Dziś po Mszy św. o godz. 10:30 zapraszamy dzieci od III do VI klasy szkoły podstawowej na kolejne spotkanie z cyklu „Mały Apostoł”. W ramach zajęć prowadzonych przez animatorów, dzieci będą mogły lepiej poznać Pana Jezusa i Jego naukę. Serdecznie zapraszamy.

Także dziś po wieczornej Mszy św. zapraszamy młodzież oraz studentów na spotkanie pt. „Rzecz o aniołach”. Zapraszamy również do włączenia się w przygotowanie oprawy wieczornej Mszy św. Osoby zainteresowane zapraszamy na godz. 17:00 do salki za chórem.

W tym tygodniu: w poniedziałek wsp. św. Elżbiety Węgierskiej, we wtorek wsp. bł. Karoliny Kózkówny, w środę wsp. bł. Salomei, w czwartek wsp. św. Rafała Kalinowskiego, w piątek wsp. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, w sobotę wsp. św. Cecylii - patronki muzyki kościelnej.

W przyszłą niedzielę Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

We wtorek po wieczornej Mszy św. spotkanie biblijne z ks. prof. Romanem Bogaczem.

W środę po wieczornej Mszy św. godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy, w czasie adoracji okazja do spowiedzi świętej.

W czwartek po wieczornej Mszy św. spotkanie dla młodzieży z klasy II gimnazjum w ramach przygotowań do bierzmowania.

W przyszłą niedzielę składkę przeznaczamy na zakup urządzenia RTG w misyjnym szpitalu w Zambii, którym opiekują się Siostry Służebniczki Starowiejskie.

Bóg zapłać za sprzątanie i udekorowanie kościoła rej. Centrum i ul. Darowskiego, a do sprzątania w sobotę od godz. 9:00 zapraszamy rej. ul. Brzezińskiego.

Bóg zapłać za ofiarę na dekoracje świąteczne rej. ul. Wierzyńskiego i Myczkowskiego.

INTENCJE MSZALNE 16 listopada – 23 listopada 2014 roku

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA 16 listopada	<u>7.30</u>	O zdrowie, opiekę MB Nieustającej Pomocy i Boże błogosławieństwo dla ofiarodawców i sprzątających kościoł z ul. Hemara
	<u>9.00</u>	+ Władysław Skowronek
	<u>10.30</u>	+ Krystyna Bobek
	<u>12.00</u>	++ Józef Zieliński w 6 rocz. śmierci, Anna żona
	<u>18.00</u>	++ Zdzisława Szubiga w 6 rocz. śmierci, zmarłych rodziców
Poniedziałek 17 listopada	<u>7.00</u>	+ Krystyna Cyganik od Andrzeja i córki Moniki z rodziną
	<u>18.00</u>	+ Jan Podgajny od koleżanek i kolegów zamków błyskawicznych zakładu Alfa Technology
Wtorek 18 listopada	<u>7.00</u>	+ Janina Waligóra od sąsiadów z ul. Godlewskiego
	<u>18.00</u>	W intencji ks. Asystenta Członków i Kandydatów Akcji Katolickiej z okazji Święta Patronalnego
Środa 19 listopada	<u>7.00</u>	+ Zofia Bartosik
	<u>18.00</u>	Przez wstawiennictwo MB Nieustającej Pomocy o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Stanisława i Reginy
Czwartek 20 listopada	<u>7.00</u>	+ Janina Waligóra
	<u>18.00</u>	+ Jan Podgajny od drużyny piłkarskiej Alfa Technology
Piątek 21 listopada	<u>7.00</u>	+ Krystyna Cyganik od Ireny, Ewy i Teresy
	<u>18.00</u>	+ Jan, Maria Sromek oraz zmarli z rodziny Piotrowskich
Sobota 22 listopada	<u>7.00</u>	+ Jacek Lisowski w 9 rocz. śmierci
	<u>18.00</u>	+ Józef w 60 rocz. śmierci i zmarli rodzice
XXXIV NIEDZIELA ZWYKŁA 23 listopada	<u>7.30</u>	W intencji Joanny i Erazma o Boże błogosławieństwo i opiekę MB Nieustającej Pomocy
	<u>9.00</u>	+ Józefa (ona) Piocha w 20 rocz. śmierci Władysław mąż, syn i wnuk
	<u>10.30</u>	+ Celina Błańda w 2 rocz. śmierci
	<u>12.00</u>	1/ + Helena Zatorska, z córką wnuczką i zięciem 2/ W intencji Chórzystów o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę św. Cecylii
	<u>18.00</u>	+ Wojciech Chwastek w 10 rocz. śmierci

Parafia Rzymskokatolicka - *Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, ul. Hemara 1, 30-198 Kraków – Mydlniki,
 Tel. 12 626 04 53 **STRONA PARAFII:** www.mydlniki.diecezja.pl/ e-mail: mydlniki@mydlniki.diecezja.pl
Msze Św. w niedzielę i święta 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00; w dni powszednie: 7.00, 18.00. Sakrament Namaszczenia Chorych: o każdej porze. **Kancelaria Parafialna:** codziennie po Mszy Św. /z wyjątkiem niedziel i świąt/
 Numer Konta Bankowego naszej Parafii: 15-1050-1445-1000-0023-0823-2921 **ING Bank Śląski, oddział w Krakowie**